

System Audio 505

"Tak dużo muzyki z tak małego zestawu" to pierwsze zdanie, jakie przeczytamy na stronie producenta tych zestawów, muszę przyznać, że po raz kolejny jestem bardzo zaskoczony produktem tej skandynawskiej firmy nie dość, że ładnie wygląda to jeszcze tak jak szwedzkie meble służą do tego, do czego zostały zaprojektowane to w przypadku tych miniaterek...One naprawdę służą do słuchania muzyki! W niewielkiej obudowie o objętości oscylującej w granicach 10 l zastosowano jedno calową kopułkę tekstylną i 5 1/4 calowy driver średnioniskotonowy, przy częstotliwości podziału w granicach 3 kHz uzyskano efektywność na poziomie 88 dB, co jest wynikiem całkiem przyzwoitym a zważywszy na obudowę typu bass refleks możemy spodziewać się dość

recenzja

głośnego grania. Podłączając zestawy do systemu potwierdziły się moje przecucia, (choć może bardziej za sprawą wcześniej testowanych SA1750 miałem nadzieję na podobny charakter) i nie zawiodłem się. Wysokie tony błyszczące, lekko przerysowane w stosunku do brzmienia instrumentów na żywo. Z drugiej strony jednakże ogromnej rzeszy miłośnikom dobrego brzmienia przypadnie do gustu taka (nad) wyraźna prezentacja. Wszystkie „przeszkadzajki” znajdujące się w dyspozycji instrumentalistów są doskonale wyrysowane na scenie. Sam zaś scena pozornych źródeł dźwięku kreślona jest bardziej w linii łączącej zespoły głośnikowe niż przed nią. Z

recenzja

równomiernym rozłożeniem w stronę słuchacza i w głąb. Dzięki takiej prezentacji można liczyć na duże możliwości w zakresie zdolności lokalizowania pozornych źródeł dźwięku. Może nie dotyczy to wszystkich planów, bo im głębiej zanurzamy się w scenę tym i rozmycie się zwiększa ustępując jakością ostrości pierwszego planu. Rozumiem, że sposób, w jaki SA poczynają sobie z najwyższymi częstotliwościami daleki jest od neutralności, choć przyznam, że zestawy nie mają problemu z sybilantami uwypuklając jeszcze wyższe rejony częstotliwości. Najmniej można powiedzieć o średnicy prezentowanej przez Systemy, która stara się nadażyć za pulsującym, szybkim i pełnym życia basem. Wokale oddane całkiem

poprawnie, choć lokalizacja nie jest już tak spektakularna jak by się na pierwszy rzut oka wydawało. Lepiej wypadają wokale żeńskie, męskie uzyskują zbyt ciemnego rysu sprawiając nieodparte uczucie wycofania na scenie. Gitara akustyczna została trochę przerysowana, choć odbyło się to bez cienia zniekształceń całkiem przyjemnie i akceptowalnie przedstawiając szarpnięcia strun. Fakt, atak lekko oddaje pola wybrzmieniu, ale nie zawsze jest to regułą a z pewnością oddanie aspektów dynamicznych rekompensuje takie nie do końca poprawne wybrzmienia. Najniższe tony pracują na bazie bass refleksu, który został w bardzo przemyślany sposób zestrojony odpowiednio wspomagając niewielki w końcu głośnik



niskośredniotonowy. Zastanawiałem się jak może zabrzmieć kontrabas na tych mini monitorach, specyficzne miękkie zejście w dół dało o sobie znać lżejszą prezentacją tego instrumentu. Dobrze oddany został natomiast swingujący charakter utworów pozwalając przenieść się w zakamarki klubu jazzowego. Fortepian poprawnie zaprezentowany może chwilami za lekko, ale z dobrym rysunkiem na scenie. Podsumowując w przypadku System Audio 505 mamy do czynienia z zestawami o specyficznym, ale zarazem bardzo ciekawym brzmieniu dla miłośników systemów z wyraźną górą.

Głośniki bez cienia zniekształceń przykuwają uwagę od pierwszych minut swoją żywością i ogólnym powiedzmy to sobie szczerze "atrakcyjnym" dźwiękiem.

